



## CHCEMY KARTY PRAW PODSTAWOWYCH UE

### TEST DLA TUSKA

#### ROZMOWA Z PRZEWODNICZĄCYM OPZZ JANEM GUZEM



- Poprzedni rząd nie chciał podpisać Europejskiej Karty Praw Podstawowych. Czy wierzy Pan, że zrobi to ekipa Tuska?

- Takie jest nasze oczekiwanie. Platforma Obywatelska obiecywała, że jej rząd podpisze kartę bez zbędnej zwłoki. A przecież ten dokument jest dla polskich pracowników niezbędny, bo gwarantuje równe prawa dla wszystkich pracujących w Europie. Pracownicy będą mogli odwoływać się do europejskich instytucji prawnych, kiedy ich prawa będą łamane. A zachowanie Platformy będzie pierwszym testem na to, czy oni są gotowi dotrzymać tego, co obiecali przed wyborami. Przypominam też, że liderzy Lewicy i Demokratów na spotkaniach z nami deklarowali, że będą wspierać nasze starania o jak najszybsze podpisanie karty. Liczymy na tę pomoc.

- Rząd PiS-u miał zastrzeżenia pod adresem karty natury światopoglądowej, nie podobało im się np., że zakazuje ona kary śmierci. Nowej władzy mogą się nie podobać gwarancje socjalne zawarte w karcie.

- Oczywiście docierają do nas różne oceny, czasem śmieszne. Przeczytałem gdzieś, że jak będą karta i równe prawa, to zakonnice będą mogły być wyświęcane na księży. Próbuje się doprowadzić dyskusję do skrajności. A chodzi o to, żeby wszelkie prawa i swobody demokratyczne były dostępne dla wszystkich obywateli. Po to m.in. ludzie głosowali za wejściem Polski do Unii Europejskiej.

- Co będzie, jak PO nie zda testu w sprawie karty?

- Będzie to oznaczało, że to wszystko, co obiecywali, było zwykłą kiełbasą wyborczą. Okaże się, że nie chcą przestrzegać reguł państwa demokratycznego, europejskiego, nowoczesnego. A polscy pracownicy stracą wiele praw, jakie obowiązują w Europie socjalnej. Staniemy się państwem drugiej, albo i trzeciej kategorii.

- Karty chce nie tylko OPZZ, ale i „Solidarność” oraz Forum Związków Zawodowych. Czy będzie jednolity front związkowy w tej sprawie?

- My od początku na posiedzeniach Komisji Trójstronnej próbowaliśmy zmusić rząd do zajęcia się tym problemem. Będziemy to robić nadal, jak tylko komisja zbierze się pod

nową władzą. Będziemy chcieli, żeby w tej sprawie było wspólne stanowisko partnerów społecznych - nie tylko wszystkich związków, ale i organizacji pracodawców. Choć wiemy, że pracodawcy zachowują w tej sprawie dużo rezerwy i nie chcą umocnienia organizacji pracowniczych.

- No właśnie, może PO będzie wolała słuchać pracodawców?

- Jest takie ryzyko. Ale mamy silne argumenty. M.in. wpływające ze wspólnych deklaracji pracodawców europejskich, którzy uznali, że karta musi być jak najszybciej podpisana. Polscy pracodawcy nie mogą być oderwani od koncepcji europejskich

- Na jak dużą pomoc Europy możemy liczyć w sprawie karty?

- Niestety, niedużą. Rozmawiałem z Jose Socratesem, premierem Portugalii, która przewodniczy teraz UE. Powiedział, że to jest sprawa wewnętrzna Polski i to nasz rząd powinien wystąpić z inicjatywą w sprawie karty. Musimy więc naciskać na rząd. Liczymy na wsparcie wszystkich, którym bliskie są ideały demokratyczne.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jan Złotorowicz

Wywiad ukazał się w dzisiejszym wydaniu „Trybuny”



**ZWIĄZEK  
NAUCZYCIELSTWA  
POLSKIEGO  
PROONUJE DIALOG  
NOWEMU RZĄDOWI**

Związek Nauczycielstwa Polskiego wystąpił, w dniu wczorajszym, z propozycją zawarcia umowy społecznej pomiędzy ZNP a nowym rządem.

Związek Nauczycielstwa Polskiego zaproponował nowemu rządowi dyskusję, a następnie umowę, na rzecz edukacji. Związkowcy uważają, że nowe władze powinny wraz ze środowiskiem oświatowym jak najszybciej zastanowić się nad najważniejszymi problemami edukacji.

- Chodzi o zawarcie porozumienia, które będzie Dotyczyło edukacji, m.in. unowocześniania systemu, wyrównywania szans edukacyjnych, podniesienia prestiżu zawodowego i płac nauczycieli - powiedział Sławomir Broniarz, prezes ZNP, podczas konferencji prasowej.

- Po desygnowaniu Donalda Tuska na Prezesa Rady Ministrów, niezwłocznie zwrócimy się do nowego premiera

z tą propozycją – dodał Broniarz. – Mamy nadzieję, że nastąpi to szybko. Pismo w tej sprawie jest już gotowe.

Prezes ZNP Sławomir Broniarz wyjaśnia, że chodzi przede wszystkim o efekty reformy edukacji, przyszłość szkół zawodowych i edukację przedszkolną oraz pomysł. Według Broniarza, trzeba też jak pilnie rozstrzygnąć o przyszłości wymyślonych przez Romana Giertycha ośrodków dla trudnej młodzieży.

- Korzenie wszelkich niepowodzeń szkolnych i wychowawczych mają swoje miejsce w rodzinie. Jeżeli mamy mówić o pomocy, nie budujemy kolejnych ośrodków wsparcia wychowawczego, nie szukamy miejsc odosobnienia dla młodzieży, ale zastanówmy się, jak możemy pomóc rodzinie - apelował Broniarz.



ZNP domaga się także jak najszybszego powrotu do rozmów o podwyżkach dla nauczycieli. „Jako grupa zawodowa jesteśmy najgorzej opłacaną sferą nauczycielską w krajach Unii Europejskiej. Prestiż materialny nauczyciela w wielu wypadkach legł w gruzach, zwłaszcza gdy następowała bardzo dynamiczna zwyczajka wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw. Słabo czy źle opłacany nauczyciel to w przyszłości słabo wynagradzany emeryt” - mówił Sławomir Broniarz.

Związkowcy sprzeciwiają się pomysłowi wprowadzenia bonu edukacyjnego, bo to ich zdaniem, prowadziłoby do systemu rynkowego w edukacji. Zamiast tego, proponują reformę systemu subwencji oświatowej.

Zdaniem ZNP, porozumienie powinno dotyczyć takich kwestii, jak:

**1. System edukacji:** ustrój szkolny, edukacja przedszkolna – upowszechnienie, finansowanie przedszkoli z budżetu państwa, szkolnictwo ponadgimnazjalne, system opieki i wsparcia wychowawczego, zasady finansowania, subwencja oświatowa, algorytm, płace nauczycieli – ścieżka dochodzenia do wysokiego poziomu wynagrodzeń, miejsce szkolnictwa niepublicznego w systemie edukacji.

**2. Instytucje wspomagająco-kontrolne:** zewnętrzna instytucja programów szkolnych, zewnętrzny system nadzoru i doradztwa, egzaminy zewnętrzne, Krajowa Rada Edukacyjna (z udziałem partnerów społecznych).

**3. Kształcenie nauczycieli**

**4. Szkolnictwo wyższe:** zasady finansowania, system stypendialny.

(mk, gi, pap)

## CO SIĘ KOMU KOJARZY Z KARTĄ PRAW PODSTAWOWYCH UE?

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych już od dłuższego czasu prowadzi konsekwentną kampanię na rzecz przyjęcia przez Polskę Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. W ramach tej akcji m.in. w „Kronice związkowej” nr 181 z tego roku opublikowaliśmy w całości Kartę Praw Podstawowych:

([http://opzz.org.pl/assets/obj/kronikazwiazkowa/d/kz\\_181\\_1\\_267.pdf](http://opzz.org.pl/assets/obj/kronikazwiazkowa/d/kz_181_1_267.pdf)).

Lektura tego tekstu napęła optymizmem. Ale nie wszystkim. Na przyjęcie przez Polskę Karty Praw Podstawowych alergicznie reagują środowiska narodowo-katolickiej prawicy. Nie rozumiałem dlaczego, dopóki nie przeczytałem broszury „Europejski Traktat Konstytucyjny – kolejny krok ku dyskryminacji katolików w Europie”, wydanej w Krakowie przez Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi. Blisko połowa tego wydawnictwa jest poświęcona właśnie Kartie Praw Podstawowych UE – rozdział „A. Sumienie katolika wobec Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej”. Dla ułatwienia podam najpierw tytuły podrozdziałów:

- Odrzucenie „religijnego dziedzictwa” Europy,
- Sprzyjanie aborcji i eutanazji,
- Dopuszczalność „klonowania nie w celach rozrodczych”,
- Otwarta furtka dla praktyk eugenicznych,
- Promowanie pseudomałżeństwa homoseksualistów,
- Orientacja homoseksualna chroniona przez klauzulę o niedyskryminowaniu,
- Wyeliminowanie małżeństwa jako jedynego fundamentu rodziny,
- Prawo do edukacji... o ile będzie ona „neutralna religijnie”,
- Zachęcanie dzieci do buntu przeciwko rodzicom,
- Równość między kobietą i mężczyzną nawet na płaszczyźnie religijnej?

Zwłaszcza ten ostatni podrozdział jest bardzo ciekawy i pokazuje sposób myślenia autorów:

„Ulegając lobby feministycznemu, bardzo aktywnemu w Konwencji redagującym Kartę, w artykule 23 ustalono, że „należy zapewnić równość między kobietą i mężczyzną we wszystkich dziedzinach, uwzględniając zatrudnienie, pracę i wynagrodzenie”. (...) Czy ekskomunika nałożona kilka lat temu przez Watykan na sześć kobiet w Austrii, które rzekomo zostały wyświęcone na kapłanów, nie podlegałyby w przyszłości sankcjom na mocy art. 23 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, jako pogwałcenie równości płci „we wszystkich dziedzinach” – a więc również w sferze kościelnej? Do tego właśnie zmierzają radykalne feministki z Parlamentu Europejskiego.”

No cóż... Tak rozumując możemy stwierdzić, że polski kodeks cywilny, kodeks karny, kodeks pracy są antykatolickie, bo nie ma w nich odwołania do Boga. Zwłaszcza kodeks pracy, bo nie ma w nim szczegółowego uregulowania, co się dzieje jak ksiądz zwolni z pracy organistę. A w polskim prawie o ruchu drogowym nie jest wyraźnie powiedziane, jaki święty jest patronem kierowców!

Nie dajmy się zwariować. Karta Praw Podstawowych daje nam – obywatelom Polski i Europy – dodatkowe prawa. Jeśli Polska nie podpisze Karty, Polacy będą w Europie obywatelami drugiej kategorii. (gi)